

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **R. C.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k.

w dniu 26 lutego 2025 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 czerwca 2024 r., sygn. akt VI Ka 464/24

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 stycznia 2024 r., sygn. akt III K 1135/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. K. K. Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. M. - Kancelaria Adwokacka w G. pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej T. K. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem opłaty za sporządzenie pisemnej odpowiedzi na kasację;**
- 4. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że: w G. w okresie od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 16 grudnia 2019 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną T. K. poprzez wszczynanie bezpodstawnych awantur w miejscu zamieszkania, wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżanie, uderzanie, popychanie, szarpanie, popychanie, kierowanie gróźb uszkodzenia ciała oraz ciągle niepokojenie, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, orzeczonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. akt III K 1157/13, za czyn z art. 190 §1 k.k., którą odbył w okresie od dnia 22 maja 2017 roku do dnia 8 grudnia 2017 roku, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2023 r., sygn. akt IX K 369/21, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego za winnego m.in. popełnienia w okresie od 18 czerwca 2018 r. do 16 grudnia 2019 r. czynu z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd zmodyfikował jednak czas popełnienia przestępstwa przyjęty w akcie oskarżenia, skracając go i dostosowując do okresów przebywania oskarżonego w Zakładzie Karnym.

W powyższym zakresie wyrok ten został uchylony przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2023 r., sygn. akt VI Ka 461/23, albowiem Sąd odwoławczy dostrzegł, że przyjęty przez Sąd *a quo* czas popełniania przestępstwa budzi wątpliwości.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2024 r., sygn. akt III K 1135/23, po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego R. C. za winnego popełnienia w okresie od 18 czerwca 2018 r. do 16 grudnia 2019 r. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę konkubiny T. K., za co wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, orzekł od

oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 5000 zł, a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych.

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego zarzucał obrazę art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu oraz brak obiektywizmu sądu, a ponadto rażąco niewspółmierność kary. Na tej podstawie obrońca oskarżonego wnosił o uniewinnienie lub – z tzw. ostrożności procesowej - o obniżenie kary.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2024 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt VI Ka 464/24, zmienił wyrok sądu I instancji w ten sposób, że przyjął, iż w sprawie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karnego obowiązujące w dacie czynu, a w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy, orzekając jednocześnie w przedmiocie kosztów sądowych.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie art 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art 457 § 3 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k. przez rażące naruszenie reguł procedowania, przeniesienie do orzeczenia Sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez Sąd a quo, dokonanie nierzetelnej oceny zarzutów apelacji podniesionych w pkt II apelacji oraz sposobu dokonania ustaleń co do przyjęcia, że skazany w okresie objętym aktem oskarżenia znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną T. K. poprzez szereg działań szczegółowo wskazanych w treści rozstrzygnięcia, co doprowadziło do przyjęcia, że skazany dopuścił się przestępstwa z art 207 § 1 k.k. w zw. z art 64 § 1 k.k.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uniewinnienie R. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji oraz wyroku Sądu meriti i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

W pisemnych odpowiedziach na kasację Prokurator Rejonowy w G. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej T. K. wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, o czym przesądził zakres i treść podniesionych w niej zarzutów.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa, przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK6/14). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14).

Jak słusznie wskazuje prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, podniesiony przez skarżącego zarzut jakoby przeprowadzone ponownie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, czy w okresie od 18 czerwca 2018 r. do dnia 16 grudnia 2019 r. oskarżony dopuścił się przestępstwa, za które został skazany jest wyłącznie nieuzasadnioną polemiką z prawidłowymi ustaleniami dowodowymi Sądu I instancji. W ponownym postępowaniu Sąd ten przeprowadził pogłębione postępowanie dowodowe, zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego. Nie było ono obarczone żadnymi brakami, czy błędami proceduralnymi. Zasadnie przyjęto, że do znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną doszło we wskazanym właśnie okresie. Nie można też uznać, że uchybienia w postępowaniu dowodowym przeniknęły do wyroku Sądu II instancji, albowiem żadnych uchybień w prowadzeniu postępowania dowodowego nie było. Procedowano rzetelnie i w zgodzie z wymogami stawianymi w ustawie procesowej. Przeprowadzona kontrola instancyjna była w pełni prawidłowa.

Zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jest bezzasadny również w odniesieniu do kwestii kontroli odwoławczej zarzutu apelacyjnego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy rozpoznał ten zarzut, czego dowodem jest część 3.1 uzasadnienia. Uzasadnienie to jest wnikliwe i opisujące prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Należy jednocześnie stwierdzić, że kasacja – mimo odmiennych deklaracji skarżącego – w istocie nie

wykazuje błędów w kontroli odwoławczej Sądu II instancji, ale stara się odmienną wagę nadać poszczególnym okolicznościom oraz wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków. Sam fakt braku akceptacji twierdzeń zawartych w środku odwoławczym nie świadczy o tym, że argumenty w toku kontroli instancyjnej zostały pominięte. Należy ponadto zauważyć, że *de facto* zarzut kasacyjny stanowi powtórzenie stanowiska zawartego w apelacji. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie służy kolejnej kontroli orzeczenia sądu I instancji.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania karnego, w tym o opłatach: na rzecz obrońcy z urzędu skazanego oraz pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej za podjęte czynności procesowe w postępowaniu kasacyjnym.

[J.J.]

[r.g.]

